



## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT  
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04  
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
00 - 503 W A R S Z A W A  
TELEFAX 629 - 40 - 89  
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/62/2004

### **PREFERENCJE PARTYJNE W KWIETNIU**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2004

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W okresie bezpośrednio poprzedzającym kwietniowy sondaż<sup>1</sup> niewątpliwie dwa wydarzenia były decydujące dla nastrojów oraz sytuacji na scenie politycznej. Po pierwsze, grupa polityków pod przewodnictwem marszałka Sejmu Marka Borowskiego opuściła szeregi rządzącego SLD i utworzyła nową partię lewicową o nazwie Socjaldemokracja Polska. Bezpośrednim skutkiem rozpadu SLD była zapowiedź dymisji premiera Leszka Millera oraz ustąpienia jego rządu, co ma nastąpić 2 maja, bezpośrednio po dacie akcesji Polski do UE. W tej sytuacji prezydent Aleksander Kwaśniewski powierzył Markowi Belce misję tworzenia nowego rządu oraz budowy większości parlamentarnej potrzebnej do jego funkcjonowania. Wśród pozostałych wydarzeń, które mogły mieć wpływ na preferencje wyborcze Polaków, trzeba jeszcze wspomnieć o kolejnej aferze, którą ujawniły media, związanej z sytuacją i przejęciem władzy w Orlenie, najważniejszej w kraju spółce paliwowej, w której nadal decydujące znaczenie mają przedstawiciele Skarbu Państwa. Decyzja sejmowej komisji śledczej wyjaśniającej tzw. aferę Rywina o przyjęciu jako końcowego raportu Anity Błochowiak miała miejsce już po terminie naszego badania.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w kwietniu, udział w nich wzięłoby - według własnych deklaracji - 52% ankietowanych, minimalnie mniej (o 1 punkt), niż deklarowało w poprzednim badaniu, i dokładnie tyle samo co miesiąc wcześniej.

Po odnotowanej ostatnio zmianie lidera, w kwietniu nastąpił powrót do układu notowań utrzymującego się już od kilku miesięcy. Partią cieszącą się największym zaufaniem społecznym nadal pozostaje Platforma Obywatelska, na którą chciałoby głosować 29% zdeklarowanych wyborców mających sprecyzowane sympatie polityczne. W porównaniu z ostatnimi dwoma pomiarami poparcie dla PO minimalnie wzrosło (w stosunku do poprzedniego pomiaru wzrost o 3 punkty) i obecnie jest takie samo jak na początku roku.

Na drugim miejscu znajduje się Samoobrona - w kwietniu poparcie dla tej partii deklaruje 24% potencjalnych wyborców mających sprecyzowane sympatie polityczne. Po raz pierwszy od początku roku notowania Samoobrony się pogorszyły (w porównaniu z drugą połową marca odsetek zdeklarowanych zwolenników tej partii zmniejszył się o 5 punktów). Oba te ugrupowania cieszą się wyraźnie największym zaufaniem potencjalnych uczestników wyborów (w sumie popiera je ponad połowa zdeklarowanych wyborców mających sprecyzowane sympatie partyjne) i pod tym względem wyraźnie dystansują pozostałe partie polityczne.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach i mających sprecyzowane sympatie polityczne*									
	XI 2003	XI/XII 2003	XII 2003	I 2004	II 2004	II 2004**	II/III 2004	III 2004	III 2004**	IV 2004
	w procentach									
Platforma Obywatelska RP	22	26	26	29	31	29	29	27	26	29
Samoobrona RP	14	12	13	11	18	19	23	24	29	24
Prawo i Sprawiedliwość	14	12	12	13	10	9	10	15	9	9
Socjaldemokracja Polska	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7
Sojusz Lewicy Demokratycznej	20	18	17	17	18	12	11	10	8	6
Liga Polskich Rodzin	6	9	8	10	8	11	9	7	10	6
Polskie Stronnictwo Ludowe	6	7	6	6	5	7	7	4	4	5
Unia Pracy	4	2	4	4	3	3	3	3	2	4
Unia Wolności	4	2	3	3	2	2	1	2	3	2
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	3	5	3	1	2	3	2	2	5	1
Chrześcijańska Demokracja III RP	1	-	0	1	0	1	1	0	0	1
Demokratyczna Partia Lewicy	0	-	0	0	0	0	0	1	0	1
Inicjatywa dla Polski	0	-	0	1	0	0	0	0	0	1
Unia Polityki Realnej	1	1	0	0	1	1	1	0	1	1
Inne	1	3	4	1	2	1	1	1	2	3
N=	449	389	382	464	402	455	617	426	411	396

\***Uwaga:** W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Wielkość poparcia dla poszczególnych ugrupowań jest procentowana do tej grupy wyborców, którzy po pierwsze - chcą uczestniczyć w wyborach, po drugie - wiedzą, na kogo będą głosować.

\*\* Badania wykonane na zamówienie „Gazety Wyborczej”, Radia Zet i TVN.

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (167) przeprowadzono w dniach od 2 do 5 kwietnia 2004 roku na liczącej 993 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

W stawce pozostałych ugrupowań szanse na zdobycie największej liczby głosów ma PiS, na który zamierza głosować 9% wyborców mających określone sympatie partyjne, dokładnie tyle samo co w drugiej połowie marca. Na kolejnym miejscu znalazła się, umieszczona po raz pierwszy na naszej liście, partia Marka Borowskiego - Socjaldemokracja Polska, która zdobyła poparcie 7% wyborców o sprecyzowanych sympatiach politycznych. Tylko nieznacznie mniej osób popiera obecnie SLD oraz LPR (po 6%). W stosunku do poprzedniego pomiaru poparcie dla LPR obniżyło się o 4 punkty, w przypadku SLD spadek wyniósł tylko 2 punkty. Warto zatem zauważyć, że obie partie lewicowe - zarówno SLD, jak i SdPi zyskały w sumie większe poparcie (13%), niż miało ostatnio samo SLD (8%), jednak ten sumaryczny wynik nie sięga jeszcze notowań SLD z początku tego roku (np. w lutym 18%). Jeśli wziąć pod uwagę odsetek zwolenników współrządzącej UP, na którą chce głosować 4% wyborców (o 2 punkty więcej niż w drugiej połowie marca), to rządząca ciągle koalicja SLD-UP cieszy się poparciem co dziesiątego wyborcy mającego określone sympatie polityczne, czyli dokładnie takim samym jak w drugiej połowie marca. W kwietniu na granicy wyborczego progu znalazłoby się PSL, na które chce oddać swój głos 5% potencjalnych wyborców (nieznacznie więcej niż w marcu).

Gdyby wybory odbywały się w kwietniu, pozostałe ugrupowania nie znalazłyby się w parlamencie (2% wyborców deklaruje chęć głosowania na UW, po 1% zwolenników mają KPEiR, ChD III RP, UPR, Demokratyczna Partia Lewicy oraz Inicjatywa dla Polski.

W porównaniu z pomiarem z drugiej połowy marca nieco zwiększył się odsetek potencjalnych uczestników głosowania niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych. W kwietniu niemal co czwarty zdeklarowany wyborca (24%, wzrost o 4 punkty) nie wiedziałby, na kogo oddać swój głos.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?													
	VIII	IX	X	XI	XI/XII	XII	I	II	II *	II/III	III	III *	IV
	2003						2004						
	w procentach												
Trudno powiedzieć	26	25	27	23	22	26	21	21	19	20	20	20	24
* Badania wykonane na zamówienie „Gazety Wyborczej”, Radia Zet i TVN													



Sytuacja na naszej scenie politycznej jest dynamiczna, zmienia się także potencjalna siła poszczególnych ugrupowań. Po ubiegłomiesięcznej zmianie lidera obecnie ponownie na czele naszego rankingu znajduje się Platforma Obywatelska, a na drugim miejscu - Samoobrona. Pozostałe ugrupowania mają w sumie mniejsze poparcie niż obaj liderzy. Po powstaniu Socjaldemokracji Polskiej zarysował się nowy podział głosów na lewicy - zarówno to ugrupowanie, jak i SLD uzyskały zbliżone poparcie, choć trzeba zaznaczyć, że w sumie jest ono większe niż poparcie dla SLD przed utworzeniem nowej partii przez część byłych członków Sojuszu. Warto jeszcze zauważyć, że obecna siła polityczna koalicyjnego UP tylko niewiele ustępuje sile politycznej SLD.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wobec braku stabilności politycznej notowania partii z pewnością będą się jeszcze zmieniać. Poszczególne pomiary dają tylko częściowy obraz sytuacji, związany z konkretnymi wydarzeniami poprzedzającymi sondaż. W sytuacji napięcia politycznego i często przesadnych reakcji na wyniki sondaży, zarówno wśród polityków, jak i w mediach, warto jeszcze przypomnieć, że sondaże są nie tylko aktualną w danym momencie „fotografią” preferencji wyborczych, ale także mogą być interpretowane jako rodzaj znaku wysyłanego przez wyborców - część respondentów może traktować deklaracje składane ankietnikom jako rodzaj komunikacji z władzą i elitami politycznymi, co oznacza, że nie muszą się one pokrywać z przyszłymi, faktycznymi decyzjami podejmowanymi przy urnie wyborczej.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI